Rok II. Kraków, 18 lipca 1949 Nr 32 (75)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Ogniwo-Cracovia

wiosennym vice-mistrzem ligi

Spotkanie w Krakowie zakończyło się zgodnie z przewidywaniem zwycięstwem Cracovii nad Polonią W-wa, mimo że do przerwy nic nie wskazywało na porażkę „polonistów".

W meczu pomiędzy Legią a Lechią drużyna gdańska uzyskała zaszczytny remis, wywożąc z Warszawy jeden cenny punkt.

Po uwzględnieniu ostatnich wyników nastąpiły w tabeli ligowej nieznaczne przesunięcia.

Drużyna Cracovii po odniesionym zwycięstwie wysunęła się na pozycję vice-leadera, a Lechia gdańska wyprzedziła Ruch, zajmując 9 miejsce w tabeli.

Obecnie wszystkie drużyny rozpoczęły zasłużony wypoczynek, który pozwoli im nabrać nowych sił do jesiennych rozgrywek.

Tabela ligowa

1.	Gwardia-Wisła	11	19	34:9
2.	Ogniwo-Cracovia	11	16	27:18
3.	ZZK	11	15	37:21
4.	Polonia W-wa	11	13	21:17
5.	Szombierki	11	11	20:20
6.	ŁKS	11	11	25:28
7.	AKS	11	11	22:28
8.	Warta	11	10	16:14
9.	Lechia	11	8	20:34
10.	Ruch	11	7	22:33
11.	Legia	11	7	17:28
12.	Polonia Bytom	11	4	15:26

Mimo czterech bramek atak najsłabszą częścią drużyny

Ogniwo-Cracovia-Polonia-W-wa 4:2 (0:1)

Składy drużyn: **Polonia: Borucz** (Stępniewski), **Wołosz, Pruski, Wiśniewski, Brzozowski, Szczawiński, Jaźnicki Świcarz, Szularz, Szczepański, Ochmański.**

Cracovia: Rybicki, Kaszuba, Glimas, Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II, Poświat, Różankowski II, Gędłek, Radoń, Bobula.

Bramki zdobyli w **16 min. Szularz, w 53 min. Bobula, w 58 min. Gędłek, w 68 min. Radoń, w 79 min. Radoń i 83 min. Jaźnicki. Stos. rogów 5:0 dla Cracovii.**

Sędzia p. **Dabert** z Poznania, widzów 8 tysięcy.

W niedzielę rozegrano w Krakowie zaległe spotkanie o mistrzostwo ligi piłkarskiej pomiędzy mistrzem Polski Cracovią i Polonią W-wa. Zwycięstwo w tym meczu odniosła Cracovia, będąc w sumie drużyną lepszą, szczególnie po przerwie.



Cracovia wystąpiła do tego spotkania w eksperymentalnym składzie z **Gędlkiem na środku ataku, Poświatem na prawym skrzydle i Kaszubą w obronie.**

Zmiany te nie podniosły jednak ofensywnych wartości drużyny, a atak w dalszym ciągu był najsłabszą linią białoczerwonych. Gędłek na środku spełniał rolę raczej dawnego środkowego napastnika, a jego zagraniom brak było jakiejkolwiek konstruktywnej myśli, toteż sądzimy, że na tej pozycji nie zagrzeje on długo miejsca.

Poświat na skrzydle również nie czuł się dobrze i grawitował raczej do środka, zostawiając często nieobstawione pole.

Najsłabszym graczem w ataku był Bobula, który zepsuł cały szereg akcji, i w niczym nie rehabilituje go to, że był strzelcem wyrównującej bramki i współautorem bramek strzelonych przez Radonia.

Linie defensywne Cracovii zagrały na swoim normalnym poziomie, a **wybijał się w nich grający przytomnie i skutecznie Parpan. Kaszuba** zagrał słabo i obok Bobuli był najsłabszym zawodnikiem w swojej drużynie.

Rybicki ponosi winę za pierwszą bramkę, a obok nerwowych i niepewnych zagrań miał kilka b. udanych interwencji.

Polonia zaprezentowała się jako zespół wyrównany bez specjalnie jasnych ale i bez słabych punktów. **Najsłabszym jej graczem był bez wątpienia Borucz**, który fatalnie przepuścił dwie bramki a swoimi nieobliczalnymi wybiegami mógł spowodować jeszcze wyższą porażkę. Pokazał on wprawdzie dwie wspaniałe parady, ale jak na reprezentacyjnego bramkarza jest to stanowczo za mało.

Przebieg gry:

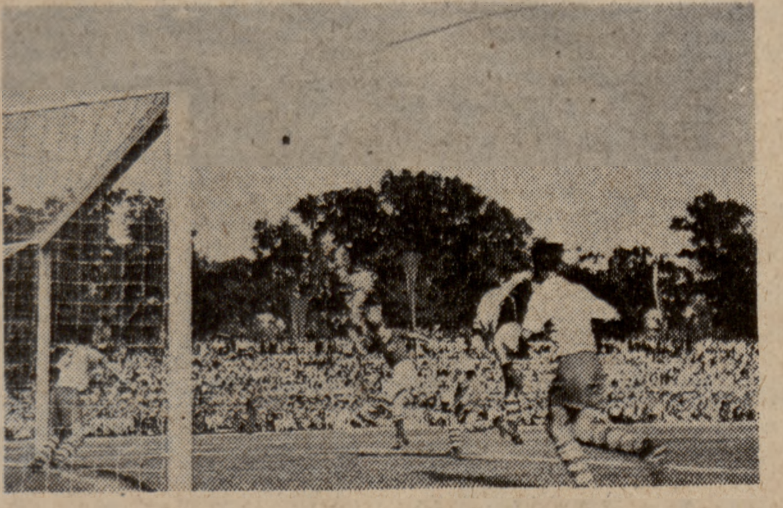
Grę rozpoczyna Polonia narzucając z miejsca ostre tempo. Obustronne ataki nie dają jednak efektu i dopiero w 16 min. **strzał Ochmańskiego wypuszcza Rybicki z rąk a nadbiegający Szularz**

ZDOBYWA PIERWSZĄ BRAMKĘ.

Cracovia podrywa się do ataku, ale strzały Radonia, Poświata i Parpana broni pewnie Borucz. W 25 min. Cracovia uzyskuje rzut rożny bity przez Poświata. Pod bramką Polonii wytwarza się groźne zamiesza-

(Dokończenie na str. 3)

Fragment z meczu juniorów Polska—Węgry w Debreczynie



Zawodnik węgierski strzela głową na polską bramkę. Obok Węgra nadbiegają: Bieniek i Sąsiadek.

Pięściarze francuscy zwyciężają w Białymstoku

Wobec 8 tys. widzów rozegrany został na Stadionie Miejskim w Białymstoku mecz bokserski między reprezentacją Francuskich Związków Zawodowych a reprezentacją ZS Związkowiec. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem pięściarzy francuskich 9:7.

Wyniki techniczne: **W. musza** Treille, po wyrównanej walce wypunktował Zdziennickiego (Szczecin). **W. kogucia** — Lamorra wypunktował Stasiaka, Souza przegrał wysoko na punkty z Krużą (Bydgoszcz).. Jedynie duża odporność na ciosy uratowała Francuza przed k. o. **W. lekka** — Voudan przegrał zdecydowanie na punkty z Sadowskim (Szczecin). **W. półśrednia** — Garnier po żywej i stojącej na dobrym poziomie technicznym walce wypunktował Kwaśniewskiego (Warszawa). **W. półśrednia II** — Soulignac zremisował z Rataiczakiem (Poznań). **W. półciężka** — Temporale zwyciężył na punkty Cebulaka (Chełmża). Polak doznał w 1 rundzie kontuzji łuku brwiowego, był jednak cały czas w ofensywie. **W. ciężka** — Fort wygrał wysoko na punkty z Rutkowskim (Szczecin).

W ringu sędziował Sucharda Na punkty Martin (Francja) i Lisowski (Warszawa).

Piłkarze czescy zwyciężają w Sieradzu

W Sieradzu bawiła czeska drużyna „Kralowe Pole" z Brna, która rozegrała spotkanie piłkarskie z reprezentacją miasta, zwyciężając 1:0 (0:0). W 20 min. gry drugiej połowy zwycięską bramkę dla Czechów zdobył Fanada. Sędziował Szperling z Łodzi.. Widzów ponad 3 tys.

Z występu naszych juniorów w Debreczynie



Drużyna polskich juniorów przed meczem. Klęczą od lewej: Kaszuba, Sąsiadek, Powązka, Piotrowski, Biskupek i Poświat. Stoją: Hajduk, Bieniek, Majewski, Bilewicz i Koza.

Dwie porażki motocyklistów w Holandii

Motocykliści polscy rozegrali w Holandii dwa spotkania. Już w sobotę, w kilka godzin po przybyciu (podróż trwała 45 godzin), startowali Polacy w Hadze, gdzie przeciwnikiem ich był miejscowy klub „Windrolens". W zespole tym jeżdżą Anglik Bishop, oraz niepokonany od dwóch lat mistrz Holandii — Steman. Dwa tygodnie temu bawili w Hadze motocykliści szwedzcy i przegrali wysoko, co świadczy o wartości drużyny holenderskiej. Sobotnie spotkanie, rozegrane przy świetle sztucznym, przyniosło nam porażkę w stosunku 32:46 pkt. Punkty zdobyli: Maciejewski, zwycięzca 2-ch biegów — 8 pkt., Krakowiak — 6 pkt., Kołeczek — 6 pkt., Smoczyk — 4 pkt. (zepsuł motor po 2-ch biegach i nie startował), Siekalski i Olejniczak — po 3 pkt., Zendrowski — 2. Polacy nie wytrzymali kondycyjnie mimo że w pierwszych biegach jechali doskonale. W wyniku wypadków groźnych dla maszyn, z 9 przywiezionych motorów, tylko 5 nadawało się do użytku w niedzielę i to po całonocnej reperacji, dokonanej przez montera Filipowskiego.

W niedzielę motocykliści polscy rozegrali mecz w Rotterdamie z drużyną „Feyenord Tijgers", w skład której wchodzi 2-ch doskonałych Anglików — Collins i Duval oraz Holender Buef. Tor był równie zły, jak w poprzednim meczu. T[illegible] i wąski. Polacy przegrali mecz [illegible] mimo że Smoczyk był najlepszym zawodnikiem na torze. Smoczyk wygrał wszystkie swoje biegi, zdobywając 15 pkt., Kołeczek — 1 bieg, 5 pkt., Zendrowski — 4 pkt., Siekalski i Krakowiak — po 3 pkt., Maciejewski — 2 pkt., najlepszy z Holendrów Kops — 13 pkt., Buef — 10 pkt. 20.000 widzów entuzjastycznie przyjęło brawurową jazdę Polaków.

Trzeci mecz rozegrają motocykliści polscy w sobotę z „Hollandse Leuven" w Amsterdamie, gdzie będą uczestniczyli również w akademii, organizowanej przez poselstwo polskie z okazji Święta Odrodzenia.

Kolarze FSGT zwyciężają w Włocławku

W Włocławku rozegrane zostały zawody kolarskie na torze między reprezentacjami Francuskich i Polskich Związków Zawodowych. W sprintach w pierwszym przedbiegu Prevost (Francja) wygrał z Marchwińskikm (Polska) w czasie 12,6 sek. W drugim przedbiegu Bek (Polska) pokonał Francuza Nannini. W trzecim przedbiegu Bek pokonał Prevosta. W czwartym — Baguet (Francja) wygrał z Marchwińskim.

W wyścigu na 1.000 m zwyciężył Prevost w czasie 1:16 przed Bekiem — 1,16 min. Wyścig drużynowy na 4.000 m z dwóch startów wygrała drużyna francuska w czasie 5,21,5 przed Polską — 5,25,8. W wyścigu na 20 km zwyciężył Francuz Baguet przed Bekiem.

W ogólnej klasyfikacji zwyciężyła drużyna francuska 26:18 pkt.

Widzów około 15 tys.

Czechosłowacja—Finlandia 97:104 pkt. w lekkoatletyce

HELSINKI. W międzypaństwowym meczu lekkoatletycznym Czechosłowacja uległa nieznacznie Finlandii 97:104 pkt. W czasie tych zawodów doskonałe wyniki uzyskał **Zatopek**, wygrywając bieg na **5.000 m.** w czasie 15:20,0 oraz na **10.000 m.** w czasie 29:58,0.

Do najlepszych wyników jakie padły w czasie meczu należą: **Artaavara (Finlandia)** — 70,95 m. w rzucie oszczepem. **Kataja (Finlandia)** — 4.10 m w skoku o tyczce, **Horcic (CSR)** — 21,9 w biegu na 200 m. **Jouppila (Finlandia)** — 15.62 m. i **Kalina (CSR)** 15,46 w pchnięciu kulą.

Lipski bije rekord Polski w biegu na 300 m

Podczas eliminacyjnych zawodów lekkoatletycsznych juniorów, zgromadzonych na obozie Akademii WF na Bielanach w Warszawie, czołowy sprinter Polski Lipski zaatakował rekord Polski w biegu na 300 m. Próba powiodła się. **Lipski uzyskał rekordowy czas 35.1 sek.** Dotychczasowy rekord należał do Duneckiego (1937 r.) i wynosił 35.7 sek.

Ponadto padły dwa rekordy Polski juniorów: oszczep (800 gr) — **Sidło 51,38 m. i 200 m. przez płotki — Sip 28,7 sek**

Dziś powitanie sztafet ZMP w Krakowie

W dniu dzisiejszym nastąpi w Krakowie powitanie sztafet ZMP sbiegających się z całego województwa.

Uroczyste powitanie odbędzie się w Rynku Gł. przed budynkiem Oddziału Miejskiego ZMP w godzinach między 17—18.30.

Pożegnanie sztafety biegnącej do Jędrzejowa nastąpi we wtorek o godz. 9.30 w Rynku Głównym.

Turniej tenisowy Szwecji

Finał gry pojedyńczej mężczyzn na międzynarodowym turnieju tenisowym w Baastad wygrał Sturgess (płd. Afryka) zwyciężając Johanssona (Szwecja) 6:1, 6:0, 6:4. W finale gry podwójnej kobiet Australijki Long i Fith pokonały Szwedki Sperling i Gullbrandsen 6:1, 6:1. W finale gry mieszanej Worthington i Long (Australia) pokonali parę Sturgess—Fith 3:6, 6:2, 6:3. W finale gry podwójnej mężczyzn Sturgess i Fannin (płd. Afryka) pokonali Johanssona (Szwecja) i Worthingtona (Australia) 2:6, 6:4, 3:6, 6:1, 6:4.

Z pobytu kolarzy francuskich w Krakowie



W środę gościli w Krakowie kolarze francuscy. Na zdjęciu moment powitania ekipy francuskiej przez dzieci w strojach krakowskich.

Tenisiści Ogniwa zwyciężają Stal gliwicką 8:5

(as). Rozegrane w sobotę i niedzielę na kortach Cracovii ligowe spotkanie tenisowe pomiędzy Ogniwo-Cracovią a Stalą z Gliwic, zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 8:5.



Zespół gliwicki przyjechał do Krakowa bez **Kołcza II** i na skutek tego drużyna Stali oddała 3 gry (pojedynczą, podwójną i mieszaną) walkowerem

Samo spotkanie stało na dobrym poziomie, a zawodnicy Cracovii wykazali dużą dozę ambicji, toteż zwycięstwo ich jest w zupełności zasłużone.

U pokonanych wyróżnił się rutynowany **Wojciechowski** i junior **Sebrala**, który w ramach meczu zwyciężył po raz drugi w tym roku tegorocznego mistrza Polski juniorów — **Christa**.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: (na pierwszym miejscu zawodnicy Stali)

Wojciechowski — Kołcz I 6:3 6:4.
Kołcz II — Gajewski 0:6, 0:6.
Chrobak — Moj 4:6, 5:7.
Rachel — Burda 1:6, 8:6, 2:6.
Popławska — Kołczowa 6:1, 6:1.
Skowrońska — Jakubowska 1:6, 6:2, 2:6.
Sebrala — Christ 6:3, 6...
Piotrowski — Kozłowski 6:4, 4:6, 1:6.
Wojciechowski, Chrobak — Kołcz Gajewski 6:1, 6:4.
Kołcz II, Rachel — Herbst, Moj 0:6, 0:6 w. o.
Popławska Wojciechowski — Kołczowie 6:1, 6:3.
Sebrala, Piotrowski — Christ, Kozłowski 3:6, 6:3, 2:6.
Skowrońska, Kołcz II — Jakubowska, Herbst 0:6, 0:6 w. o.

Warta—HCP (Stal) 7:6

Poznań (tel. wł.). W Poznaniu rozegrany został w ubiegłą niedzielę mecz tenisowy o mistrzostwo ligi pomiedzy Związkowcem-Wartą a HCP Stal.

Mecz ten po ciekawej i na dobrym poziomie stojącej grze, zakończył się zwycięstwem Związkowca-Warty w stosunku 7:6.

Najciekawszą partią dnia było spotkanie **Piątek (HCP Stal) — Tomaszewski (Warta)**, zakończone zwycięstwem Piątka w stosunku 8:6, 6:0.

Regaty międzyklubowe w Kruszwicy

W Kruszwicy odbyły się międzyklubowe regaty eliminacyjne z udziałem 13 klubów z Warszawy, Grudziądza, Włocławka, Szczecina, Torunia, Kruszwicy, Bydgoszczy, Piły i Barcina. Ogółem odbyło się 13 biegów. Widzów 5 tys.

Drugarunda rozgrywek o wejście do drugiej ligi rozpoczęta

Wczoraj rozpoczęto drugą rundę rozgrywek o wejście do drugiej Ligi. Z uzyskanych wyników do niespodzianek zaliczyć należy nieoczekiwaną porażkę dotychczasowego leadera Gr. I — **Stali (Bobrek) z Górnikiem z Janowa.**

Poza tym wysokie zwycięstwo odniósł Znicz, wygrywając z Orlętami z Łukowa 8:0.

Mecz Budowlani—Resovia został przerwany przy stanie 1:1 i odgwizdany jako walkower dla drużyny krakowskiej.

Gra miała przebieg dość ciekawy i prowadzona była w żywym tempie.

Awantury na meczu Budowlani-Resovia

Budowlani-Resovia 3:0 w. o.

Najzupełniej niespodziewany epilog miało krakowskie spotkanie piłkarskie o wejście do drugiej ligi. **Na skutek wyniklej na boisku awantury, arbiter tego meczu p. Kaczor z Sosnowca odgwizdał w kilka minut po przerwie walkower dla Budowlanych.**

Do przerwy mecz był dość interesujący i prowadzony w żywym tempie. Dość wyraźną przewagę ma drużyna gospodarzy, ale dzięki ambitnej grze defensywy gości wynik bezbramkowy utrzymuje się do 34 min. gry.

W 34 min lewoskrzydłowy Resovii Krzyszczak mija obrońcę i **podciągnąwszy pod samą bramkę strzela ostro, a Surniak poprawia i uzyskuje w ten sposób prowadzenie.**

W 40 min. za rękę na polu karnym sędzia dyktuje rzut karny przeciw Resovii. **Pewnym egzekutorem jest Panek Kazimierz i wynik 1:1 utrzymuje się do przerwy.**

Po zmianie pól gra wybitnie się zaostrza, a sędzia p. Kaczor nie panuje nad sytuacją. W pewnym momencie bramkarz Budowlanych ulega kontuzji, a w tej samej niemal sekundzie pada na ziemię podcięty z tyłu napastnik Resovii, prawie równocześnie ze sprawcą.

Po gwizdku sędziego jesteśmy świadkami gorszących zajść. Wokół sędziego rozwija się gwałtowna dyskusja kilkunastu, zgrupowanych pod bramką gospodarzy — zawodników zwaśnionych drużyn. Wśród szarpaniny i żywej gestykulacji obie strony starają się czynnie przekonać arbitra spotkania.

W końcu na podstawie orzeczenia sędziego bocznego p. Wilka, sędzia główny wyklucza jednego z zawodników Resovii, — a po chwili oczekiwania na zejście z boiska wykluczonego z gry, odgwizduje walkower dla Budowlanych.

Wykluczony z gry zawodnik Resovii Melko twierdzi, że opluty przez któregoś z przeciwników, ocierał twarz łokciem, a gest ten ocenił p. Wilk jako uderzenie i rewanż, wskazując zresztą z początku innego sprawcę.

Trudno było stwierdzić z daleka, jak sprawa przedstawiała się istotnie, — niemniej zganić musimy surowo niepoślusznieństwo Melki bez względu na stopień jego winy.

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN przeprowadzi na pewno szczegółowe śledztwo i ustali prawdziwy przebieg zajścia. Prawdziwi winowajcy powinni ponieść surową karę.

Nie chcemy na naszych boiskach oglądać więcej podobnych wyczynów „sportowych".

Kolejarz — Stal Starachowice 4:3 (2:1)

Po ciężkich zmaganiach gospodarze odnieśli w pełni zasłużone zwycięstwo różnicą jednej bramki.

Ponieważ najgroźniejszy konkurent kolejarzy przemyskich — Resovia — utracił w Krakowie dwa punkty, kolejarze przemyscy wysunęli się na pierwsze miejsce w tabeli.

Ogniwo—Stal Sosnowiec 0:1 (0:1)

Mimo wybitnej przewagi w polu wrocławianie przegrali to spotkanie, tracąc równocześnie prawie zupełnie szanse na awans.

Bohaterem spotkania był bramkarz Stali — Pawąska, broniąc brawurowo i ze szczęściem. Jedyna bramkę strzelił w 42 min. Gajewski.

Górnik—Stal Bobrek 1:0 (0:0)

Przy wyrównanej grze więcej szczęścia mieli górnicy i po przerwie rozstrzygnęli spotkanie na swoją korzyść.

Brda—Kolejarz Gdynia 1:1 (0:0)

Kolejarze gdyńscy zrewanżowali się częściowo za porażkę odniesioną na własnym terenie.

Mecz wywołał dość silne zainteresowanie, gdyż na boisku Brdy zgromadziło się około 5.000 widzów.

Bramki strzelili: dla Brdy Nowak, dla Kolejarza Musiał.

Polonia—Kolejarz Szczecin 1:1 (0:0)

Wynik ten należy zapisać do niespodzianek, gdyż faworytem tego spotkania była Polonia.

Concordia—Włókniarz Częstochowa 0:1 (0:0)

Ambitna drużyna Włókniarza wywalczyła sobie na obcym terenie cenne dwa punkty. W ten sposób Włókniarze częstochowscy umocnili się na pozycji leadera grupy i **zapewnili sobie udział w dalszych rozgrywkach o awans do drugiej ligi.**

Znicz—Orlęta Łuków 8:0 (3:0)

Zgodnie z przewidywaniami pruszkowski Znicz rozgromił na własnym terenie słabiutką drużynę Orląt z Łukowa i w ten sposób utrzymał się na pierwszym miejscu w tabeli, dzięki lepszemu stosunkowi bramek.

Kolejarz Olsztyn—Gwardia Białystok 5:1 (2:1)

I w tym spotkaniu wynik nie ulegał wątpliwości, chodziło tylko o ilość bramek.

Do przerwy, dopóki starczyło sił, gwardziści białostoccy stawiali zacięty opór, po przerwie musieli ulec technicznej wyższości kolejarzy.

Unia—Sparta (Zamość) 3:1 (2:1)

Grupa I:

1. Kolejarz (Przem.)	4	6	11:7
2. Resovia	4	4	8:8
3. Zwierzyniecki	4	4	9:11
4. Stal (Starach.	4	2	7:9

Grupa II:

1. Stal (Sosnowiec)	2	4	2:0
2. Górnik (Janów)	4	4	6:2
3. Metal (Bobrek)	3	4	2:1
4. Ogniwo (Wrocław)	3	0	0:7

Grupa III:

1. Kolejarz (Gdynia)	4	5	17:6
2. Brda (Bydgoszcz)	4	5	8:5
3. Polonia (Leszno)	4	5	15:11
4. Kolejarz (Szczec.)	4	1	3:21

Grupa IV:

1. Włókniarz (Częst.)	4	8	12:4
2. Concordia (Piotr.)	4	4	9:5
3. Unia (Pionki)	4	4	7:6
4. Sparta	4	0	1:14

Grupa V:

1. Znicz (Pruszków)	4	6	22:1
2. Kolejarz (Olsztyn)	4	6	11:6
3. Gwardia (Białyst.)	4	4	5:8
4. Orlęta(Łuków)	4	0	1:24

AKS mistrzem Polski w szczypiórniaku

AKS—ŁKS WŁÓKNIARZ 7:6 (2:2)

ŁÓDŹ (Tel. wł.) W dniu wczorajszym rozegrany został w Łodzi mecz szczypiórniaka pomiędzy AKS a tamt. ŁKS Włókniarz. Po niezwykle ciekawej i zaciętej grze zwyciężył AKS **zdobywając tym samym definitywnie tytuł mistrza Polski.**

Z walk o wejście do krakowskiej A- klasy



(aw). Spotkania ubiegłej niedzieli rozegrane w Krakowie przyniosły niespodziewane zwycięstwo Kolejarzom sandeckim, oraz drużynie Unii z Borku.

Aktualna tabela rozgrywek finałowych przedstawia się następująco:

1. Unia (Borek	3	5	3:0
2. Kol. Sandecja	4	4	9:7
3. Związkowiec Prądn.	3	3	7:4
4. Kol. Płaszowianka	3	2	2:4
5. Kol. Oświęcim	3	2	1:7
6. ZKS Spójnia	0	0	0:0

KOLEJARZ (SANDECJA— KOLEJARZ (PŁASZOWIANKA) 2:0 (1:0)

(w) Spotkanie rozegrano w godzinach przedpołudniowych, dlatego tempo zawodów było chwilami ospałe i w ogóle nie przypominało gry finałowej. Sandecja górowała fizycznie nad gospodarzami. Po zderzeniu się z obrońcą Sandecji **Kajdas** opuszcza boisko a w tym momencie pada bramka dla gości ze strzału **Chrzanowskiego**. Po przerwie Płaszowianka przygniata nieco lecz atak jej słabną i do końca spotkania na boisku panuje niepodzielnie Sandecja, uzyskując drugą bramkę przez **Chrzanowskiego**. Sędziował poprawnie **Rutkowski** jun.

UNIA (BOREK)—ZWIĄZKOWIEC PRĄDNICZANKA 2:0 (0:0)

Drużyna Borku rozstrzygnęła spotkanie na swoją korzyść dopiero po przerwie, górując zdecydowanie w linii ataku. W Prądniczance natomiast dobrze zagrała defensywa. Bramki dla Borku zdobyli: **Grzywacz i Dudek** po jed...

Fabian i Bułat zwyciężają w sportowych eliminacjach lotniczych krakowskiego Aeroklubu

W związku ze „Złotem Gwiaździstym", który odbędzie się w Warszawie w dniu 5 rocznicy Manifestu Lipcowego, Krakowski Aeroklub przeprowadził w ubiegłą sobotę sportowe eliminacje lotnicze z udziałem sześciu zawodników-juniorów.

Eliminacje odbyły się na sportowym lotnisku w Balicach pod Krakowem. Zawodnicy startowali na dwóch maszynach amerykańskich typu „Pipe". Należy podkreślić, że eliminacje odbywały się w niezwykle ciężkich warunkach atmosferycznych (bardzo silny wiatr i deszcz).

Eliminacje obejmowały następujące konkurencje: lądowanie na punkt, lądowanie w prostokącie oraz trójkąt nawigacyjny. Ostatnia konkurencja była najtrudniejsza ponieważ wymagała od młodych adeptów lotnictwa niezwykłej orientacji w terenie oraz doskonałej znajomości map.

W ogólnej punktacji zwyciężył **Waldemar Fabian — 527 pkt. Drugie miejsce zajął Adam Bułat — 433 pkt.**, trzecie — **Alojzy Wiejak** — 363 pkt., czwarte — **J. Mirochna** — 332 pkt., piąte — **L. Grubski** — 331 kpt., szóste — T. Dzialowski — 323 pkt.

Zdobywcy dwóch pierwszy miejsc **Fabian i Bułat — będą reprezentować Krakowski Aeroklub na „Złocie Gwiaździstym" w Warszawie, który odbędzie się w piąta rocznicę Manifestu Lipcowego — 22 lipca br.**

W związku z powyższymi zawodami, przypominamy Czytelnikom, że Liga Lotnicza, (oddz. krakowski), w porozumieniu z redakcją „Echa Krakowskiego" ogłosiła konkurs na odgadnięcie zwycięskiego aeroklubu.

Za trafne rozwiązanie Liga Lotnicza przeznaczyła nagrody w postaci 10 bezpłatnych lotów nad Krakowem. (rz)

Zawody żużlowe w Bydgoszczy

Na torze żużlowym w Bydgoszczy odbyły się zawody motocyklowe o wejście do II ligi państwowej z udziałem Gwardii (Bydgoszcz), Unii (Chodzież) i TKM (Rzeszów).

W ogólnej punktacji Gwardia (Bydgoszcz) zdobyła 26 pkt. (na 27 możliwych), przed Rzeszowem — 16 pkt. i Chodzieżą — 9 pkt.

Liga waterpolowa

W rozgrywkach o mistrzostwo ligi waterpolowej, która obecnie zyskuje sobie coraz większą popularność, padły następujące wyniki:

Stal Gliwice — Ogniwo Cracovia 2:3 (0:2)

W niedzielę rozegrano dalsze dwa spotkania o mistrzostwo ligi waterpolowej. W pierwszym spotkaniu zmierzyły się drużyny **Stali z Gliwic i Cracovii.**

Mecz ten stał na niższym poziomie jak sobotnie spotkanie Cracovii ze Stalą z Katowic.

Stal Katowice — Gwardia Wisła 11:0 (6:0)

W drugim spotkaniu rozegranym w Krakowie o mistrzostwo ligi w piłce wodnej krakowska Gwardia-Wisła poniosła dotkliwą porażkę ze Stalą z Katowic.

Pływacy Wisły ustępowali gościom pod każdym względem i ani przez chwilę nie potrafili zagrozić świetnie w tym dniu dysponowanej Stali.

Krakowianie mieli zaledwie 2 sytuacje z których mogli zdobyć bramki i zmiejszyć porażkę, ale doskonałe pozycje podbramkowe zostały zaprzepaszczone przez niezdecydowanych napastników.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Procel 4, Szedzik, ...rz 4 i Wąs 2.

Oba spotkania sędziował p. Broll z Katowic dobrze, nie popełniając tak jaskrawych pomyłek jak w sobotę.

Stal Gliwice — Gwardia Kraków 3:2 (2:1)

W pierwszym spotkaniu gliwicka **Stal** pokonała po niesłychanie zaciętej walce miejscową **Gwardię w stos. 3:2 (2:0).**

Do zwycięstwa gliwiczan przyczynił się w dużym stopniu sędzia tego spotkania p. Broll z Katowic, który orzeczeniami swoimi krzywdził drużynę gospodarzy.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Kuśnierz 2 i Wygasz**, dla pokonanych **Ciężki i Kuźma**.

Stal Katowice — Ogniwo Cracovia 2:0 (1:0)

W drugim spotkaniu rozegranym w sobotę na pływalni Stadionu Miejskiego spotkały się drużyny Cracovii i Stali Katowice. W spotkaniu tym mistrz okręgu krakowskiego musiał uznać wyższość renomowanego przeciwnika z Katowic ulegając po bardzo zaciętej i wyrównanej grze w stos. 2:0 (1:0).

Spotkanie to stało na wyższym poziomie jak poprzednie i dostarczyło widowni dużo emocji.

Zawodnicy Stali, wśród których spotykamy nazwiska czołowych pływaków polskich jak **Procel, Halor, Wąs i Bochenek**, musieli dać z siebie wiele wysiłku i ambicji żeby odnieść zwycięstwo.

Bramki dla Stali zdobyli Wąs i Szczok.

Polonia Bytom—AZS Wrocław 3:2 (2:0)

W meczu o mistrzostwo ligi piłki wodnej „Polonia" (Bytom) odniosła zwycięstwo nad AZS (Wrocław) 3:2 (2:0). Bramki dla Polonii zdobyli Gadziklewicz 2 i Zemyr, dla AZS Manowski i Sznajder.

Sędziował Górnik z Katowic. Widzów 1.500 osób.

W spotkaniu o mistrzostwo ligi waterpolowej poznańska Spójnia przegrała z warszawską Legią 0:6 (0:4). Bramki zdobyli Kuśnierz 3, Minartowicz i Karpiński po 1 oraz jedna samobójcza. Zawody prowadził trener węgierski Knausz.

W drugim spotkaniu AZS (Poznań) pokonał Ogniwo (Warszawa) 3:2 (3:0). Akademicy zdobyli bramki przez Kawę, Kolasińskiego i Gorczewskiego. Bramki dla Ogniwa uzyskali Mroczkowski i Ludwikowski. Zawody prowadził Jabłoński.

Mecze waterpolowe w Poznaniu

Rozegrane zostały tu dwa spotkania o mistrzostwo ligi waterpolowej. W pierwszym meczu Ogniwo (Warszawa) zremisowało ze Spójnią (Poznań) 1:1 (1:1), przy czym bramkę dla Ogniwa zdobył Jabłoński, dla Spójni — Szumbarda.

W drugim spotkaniu Legia (Warszawa) odniosła zasłużone zwycięstwo nad poznańskim AZS 3:2 (3:1). Bramki dla Legii zdobyli Zieman, Czuperski i Karpiński po 1, dla AZS obie Kawa.

Polonia Bytom — Stal Ostrowiec 0:5 w. o.

Bytom, (tel. wł.). W czasie niedzielnego meczu o mistrzostwo piłki wodnej rozegranego na basenie w Bytomiu doszło do gorszących zajść spowodowanych przez krewką publiczność bytomską.

Na 2 min. przed końcem meczu gdy Stal prowadziła 4:6 **na widowni wszczęto awantury i bijatyki, czasie których kilku pijanych widzów usiłowało zrobić użytek z posiadanych przy sobie noży.**

Wobec takiego stanu rzeczy, wzorowo prowadzący spotkanie p. Górnik z Katowic odgwizdał walkower na korzyść Stali.

Sprawcami zamieszania zajęły się władze bezpieczeństwa.

Ogniwo-Cracovia-Polonia-W-wa 4:2 (0:1)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nie, ale w lesie nóg piłka nie może znaleźć drogi do pustej bramki. **W 27 min. piękną główkę Radonia w fantastyczny sposób broni Borucz-**

Cracovia coraz bardziej naciska, uzyskując dwa dalsze rzuty rożne, ale strzały Radonia, Bobuli i Różankowskiego II idą w aut, albo stają się łupem Borucza. Pod koniec pierwszej połowy znów do głosu dochodzi Polonia, napastnicy jej jednak nie postrafią wykorzystać dogodnych pozycji i błędów obrony Cracovii.

Po zmianie stron obie drużyny mają cały szereg dogodnych sytuacji, ale napastnicy psują najidealniejsze pozycje. Raz Gędłek, to znów Rzymański z jednego kroku nie trafią do bramki strzelając w aut.

Powoli Cracovia uzyskuje coraz większą przewagę i w 53 min. **Bobula z podania Różankowskiego II uzyskuje wyrównującą bramkę,** której obronienie leżało w możliwościach Borucza. Cracovia ma kilka dalszych dogodnych okazji na podwyższenie wyniku, gdyż świątynia Borucza na skutek jego niefortunnych wybiegów jest często pusta, ale w drużynie białoczerwonych nie ma nikogo, kto potrafiłby wykorzystać tego rodzaju sytuacje.

W 58 min. Radoń przedziera się przez obronę, ale zostaje sfaulowany przez Brzozowskiego i podyktowany może zbyt pochopnie rzut karny za-**mienia pewnie na drugą bramkę Gędłek.**

W dalszym ciągu przewagę ma Cracovia. Goście atakują tylko wypadami likwidowanymi przez obronę i Rybickiego. W 63 min. Radoń otrzymuje piłkę od Bobuli, mija dwóch obrońców i

STRZELA BORUCZOWI MIĘDZY NOGAMI

trzecią bramkę.

Kontratak Polonii i ostry strzał Szularza pięknie broni Rybicki. W 79 min. pada czwarta bramka dla Cracovii. Bobula wypuszcza Radonia i **ten strzela słabiutko obok wybiegającego Borucza,** próbującego interweniować... nogą, gdy starczyło tylko rękę wyciągnąć.

Po tej bramce Cracovia zwalnia tempo i do głosu dochodzi **Polonia uzyskując drugą bramkę ze strzału Jaźnickiego w 83 min.**

Należy podkreślić, że mecz toczył się w sportowej atmosferze i gra prowadzona była obustronnie fair.

J. B.

Z meczu Cracovia-Polonia (W-wa)



Pod bramką Polonii.



Tak atakowano Rybickiego na meczu Polonia — Ogniwo Cracovia.

Legia traci punkt u siebie

Legia—Lechia 4:4 (4:0)

WARSZAWA (tel. wł.) Rozegrany wczoraj w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego zaległy mecz o mistrzostwo państwowej ligi pomiędzy drużyną warszawskiej Legii a gdańską Lechią zakończył się wynikiem remisowym 4:4.

Wynik meczu całkowicie odpowiada przebiegowi gry. W pierwszej bowiem części widać było silną przewagę Legii, która grała doskonale — z wiatrem, zdobywając cztery bramki strzelone przez Sąsiadka w 20, Mordarskiego w 24, Górskiego w 28 i wreszcie Olejnika w 41 min. gry. Przewaga więc warszawiaków odzwierciedla się w bramkach strzelonych do przerwy.

Po przerwie obraz gry całkowicie zmienia się. Lechia uzyskuje w drugiej części meczu zdecydowaną przewagę.

Bramki dla Gdańska zdobyli: **w 3 min. Skowroński, w 6 Rogocz, w 15 Kupczewicz i w 30 Rogocz.**

Poziom meczu był słaby, wynik zaś należy uważać za sprawiedliwy.

Drużyna Lechii zagrała bardzo ambitnie, zdobywając sympatie publiczności warszawskiej, która gorąco oklaskiwała wszystkie zagrania gdańszczan.

Składy drużyn:

Legia: **Skromny, Serafin, Waksman, Milczanowski, Oprych, Waśko, Cyganik, Olejnik, Górski, Mordarski, Sąsiadek.**

Lechia: **Pokorski, Lens, Pusz, Nierychło, Kamzela, Kokot I, Kuncewicz, Skowroński, Gronowski, Rogocz I, i Kokot II.**

Poznań zwycięża Opole 4:1 (2:1)

w rozgrywkach o puchar Kałuży

ZABRZE (tel. wł.). W ubiegłą niedzielę na Stadionie Miejskim w Zabrzu odbyło się spotkanie z cyklu rozgrywek o puchar śp. Kałuży, między drużynami Poznania a Śląska Opolskiego, zakończone zwycięstwem Poznania w stosunku 4:1.

Do meczu tego drużyny wystąpiły w składach:

Śląsk O.: Koczapski, Gawel, Czernik, Szmidt, Podeszwa, Narloch (Banicki), Wiśniewski, Burda Szmidt II, Trampisz, Fuks.

Poznań: Krystkowiak, Wojciechowski, Pyda, Skrzypniak, Tarka, Słoma, Smólski, Białas, Czapczyk, Anioła, Kołtuniak.

Nie spełniły się oczekiwania kibiców i miłośników ładnej gry, gdyż obydwie drużyny, a specjalnie Śląsk Opolski sprawiły przykrą niespodziankę publiczności. Obie drużyny zagrały dużo słabiej niż normalnie.

Drużyna Śląska Opolskiego przez 90 min. nie zdobyła się na żadną akcję szybszą, a gracze chodzili po boisku jak cienie, nie zdradzając ochoty i chęci do gry. Na tle słabych przeciwników drużyna Poznania mogła robić na boisku co chciała, toteż po przerwie zaznaczyła się duża przewaga „poznaniaków".

Atak gości wypadł doskonale, akcje jego w polu płynne, w decydujących jednak momentach nie potrafił zdobyć się na skuteczne strzały, co też było przyczyną, że Koczapski tylko cztery razy wyjmował piłkę z siatki.

W drużynie Ślązaków zawód sprawiła cała jedenastka. Ponad poziom wybił się jedynie **Trampisz**, który jednak nie dał rady sam załatać wszystkich dziur. Pomoc nie stanowiła żadnej przeszkody dla przeciwnika. Obrona — Gaweł i Czernik słaba, natomiast bramkarz za przepuszczone bramki nie ponosi winy.

W drużynie Poznania najlepszą formacją był atak, a szczególnie **Anioła — inicjator wszystkich akcji, najlepszy strzelec i najszybszy gracz.** Linia pomocy dzielnie wspierała atak. Wyróżnili się **Skrzypniak i Słoma.** Obrona wypadła zadowalająco.

Bramki dla Poznania zdobyli: **Anioła 3, Białas 1, dla Śąska O. Szmidt II.**

Arbitrem spotkania był p. **Cober ze Śląska**, widzów 6.000.

System „WM" i inne systemy w piłkarstwie

Jak zmieniają się czasy i moda, tak i w sporcie wiele zmienia się i zmieniło, od przeszło wieku.

W krótkim tym artykuliku, przedstawiamy zwolennikom piłki nożnej jak to dawniej grywano w piłkę nożną, jak ustawiano atak, obronę i pomocników.

Porównawszy dawne i obecne systemy, zauważą wszyscy, że piłka nożna ulegała wielu ewolucjom aż wreszcie przybrała formę najprostszą, prowadzącą najkrótszymi sposobami do celu.



Na pierwszym rysunku widzimy, jak to w roku 1872 Anglicy ustawiwszy w linii ataku 8 napastników, zagrali przeciwko Szkocji wygrywając spotkanie międzypaństwowe. Można sobie wyobrazić ten „bałaganik" jaki panował na środku boiska, kiedy stykało się z sobą aż 16 ludzi w ataku w walce o piłkę, podczas gdy w formacjach obronnych było tylko po trzech ludzi, mianowicie 1 pomocnik, 1 obrońca i bramkarz.



W tym samym jednak roku Szkoci, zrozumieli już, że daleko nie zajdą z takim systemem, i — jak to z rysunku wynika — ściągnęli z ataku 2 ludzi, dając ich do pomocy i na obronie umieścili również 2 zawodników, pozostawiając jednak w linii ataku jeszcze 6 ludzi.

I ten system nie był zbyt dobry, gdyż stwarzał zamieszanie w ofensywie swą liczebnością a osłabiał formacje tylne. Wprawdzie Szkoci pokonali Anglików, ale długo myśleli nad udoskonaleniem nowego systemu.



Dopiero w roku 1885 zastosowano nowy powszechnie stosowany system 5 napastników, 3 pomocników, 2 obrońców i bramkarza i wszystkie te trzy linie „grały" ze sobą, tworząc dobrą linię napastniczą, którą wspomagała linia pomocy, rozbijając również wraz z obroną, ataki przeciwnika.

System krótkich podań, w których wyspecjalizowali się Szkoci, długo utrzymywał się w grze w piłkę nożną. Ze Szkocji powędrował na cały świat, wyuczyli się go i wiedeńczycy, skąd przywędrował do Krakowa i przez długie lata nosił nazwę „krakowskiej szkoły". Nauczyli się go również i do precyzji doprowadzili Urugwajczycy, którzy w roku 1924 w Paryżu na Olimpiadzie, pokazali wspaniały footbal.

Ale już w rok później zaczęto przemyśliwać nad jeszcze prostszymi sposobami i udoskonaleniami gry. W roku 1925 Anglicy ojcowie footbalu — w związku ze zmianą przepisu o „spalonym" wprowadzili nowy system, który nazwano systemem „WM", gdyż jak to przedstawia ostatni rysunek linia łącząca atak tworzy literę „W" zaś druga linia pomocników ze stoperem, tworzy linię „M".

To co u nas jest obecnie krzykiem mody : nie jest całkiem udoskonalone, znane już było gdzie indziej 24 lat temu. I u nas tuż przed wojną



wprowadzono ten system i gdyby nie wojna, gralibyśmy od kilku lat tym systemem.

Nie zawsze nasze drużyny potrafią stosować dobrze system „WM", nie zawsze dobrze go rozumieją. Pomału jednak, gdyż pracują nad tym trenerzy polscy i zagraniczni, polskie drużyny przejmą ten system i grać powinni coraz lepiej.

Ale tak jak i moda i życie się zmienia, zmieniać się będą systemy i w piłce nożnej. Kto wie, czy za lat parę nie przyjdzie skądś nowy system, który jeśli uważany będzie za najlepszy, przejmą go drużyny, na całym świecie.

Waldemar Walczycki

Bielsko—Śląsk 8:6 w boksie

BIELSKO (Tel. wł.). Rozegrane w Bielsku spotkanie bokserskie pomiędzy drużyną Śląska a Bielska zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 8:6.



Punkty dla Bielska uzyskali:

Walczak w wadze muszej,

Siedorek w wadze piórkowej,

Dobija w wadze półciężkiej,

Sctiaczek w wadze średniej v. o.

Najładniejszą walką dnia było spotkanie **Siedorka z Ponantą**, w którym wygrał na punkty Siedorek.

Mistrz Polski **Grzywocz** znokautował w I rundzie **Kikona.**

W wadze ciężkiej **Kumorek (B)** wygrywa w I starciu z **Drapałą (S).**

W wadze średniej walka nie odbyła się z powodu niestawienia się zawodnika Śląska.

Zainteresowanie zawodami duże widzów 3.500.

W dniu 22 bm. odbędzie się w Bielsku poświęcenie nowego ringu na stadionie BBTS-u. W związku z tym **rozegrany będzie ciekawy mecz pomiędzy drużyną bokserów z Bielska a silnym zespołem czeskim Zelezarny.**

O wejście do klasy B

ZWIĄZKOWIEC (CZARNI) — OGNIWO-TRAMWAJ 4:0 (1:0)

Po ostatnim zwycięstwie Czarni umocnili swoją pozycję w tabelce rozgrywek finałowych o wejście do klasy B. Zawody prowadzone były żywo, a drużyna Czarnych zagrała to spotkanie ambitnie, uzyskując zasłużone zwycięstwo. Łupem bramkowym podzielili się **Pępkowski, Kudłacz Bialik i Polak.**

WOLNI (KŁAJ) — ZWIĄZKOWIEC (RAKOWICZANKA) 1:1 (1:0)

Do przerwy lepiej zagrali gospodarze i zdawało się, że Rakowiczanka zostawi oba punkty drużynie Wolnych z Kłaja.

Bramkę dla Wolnych zdobył **Panikiewicz**, a dla Rakowiczanki **Grzesiak.**

Sędziował p. **Popłatek b. dobrze.**

Spotkania towarzyskie:

CRACOVIA jun. — ZWIERZYNIECKI jun. 4:1 (2:1).

LZS PROKOCIM II — KOL. PŁASZOWIANKA II 3:2 (1:1)

LZS BIEŻANOWIANKA jun. — LZS PROKOCIM jun. 3:0 (2:0)

GWARDIA (Słomniki) — GROI (Kraków) 3:1 (1:0)

LZS BIEŻANOWIANKA — LZS KMITA 2:0 (2:0).

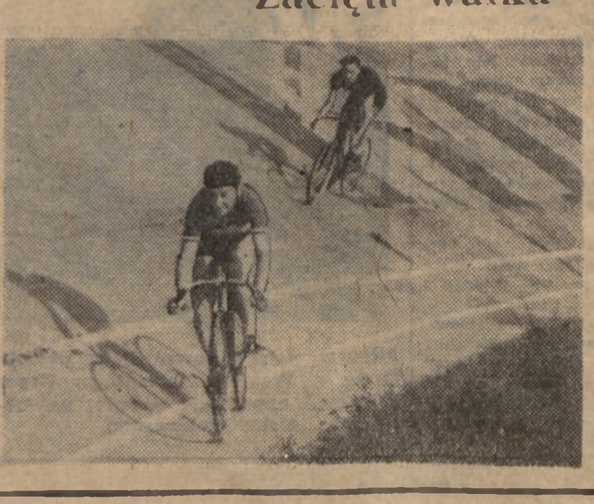
Zapaśnicy Poznania zwyciężają Łódź 5:3

W międzyokręgowym meczu zapaśniczym, który odbył się na stadionie ŁKS Włókniarz, reprezentacja zapaśnicza Poznania zwyciężyła Łódź w stosunku 5:3.

Wyniki techniczne walk przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu zapaśnicy Poznania):

W wadze muszej Ciszewski przegrał na punkty z Balickim. W koguciej Radzisewski wypunktował Łazarskiego. W piórkowej wicemistrz Polski Kauch w 15 min. położył na łopatki Jaszczaka. W wadze lekkiej mistrz Polski Jakubowicz w 13 min. wygrał przez złamanie mostka z młodym Klembergiem. W półśredniej Chmielczak uległ na punkty Kubatowi. W średniej Cegielski zwyciężył na punkty Kubata. W półciężkiej Nowaczyk po wyrównanej walce zwyciężył na punkty Staszewskiego. W ciężkiej Bartoszewskiego już w 4 min. położył na mate mistrz Polski Gliński. Widzów około 1500.

Zacięta walka



Pojedynek na torze pomiędzy Nanaim a torowym mistrzem Polski—Bekiem.

Rozgrywki ligi żużlowej w Częstochowie

W niedzielę odbyły się w Częstochowie zawody motocyklowe na żużlu o wejściee do 2 ligi, między Częstochowskim Towarzystwem Cyklistów i Motocyklistów, Unią (Poznań) i Związkowcem (Gdańsk).

Zwyciężyło CTCiM (Częstochowa) 21 pkt. przed Unią 16 pkt. i Związkowcem 7 pkt.

Najlepszy czas dnia — 1.58 uzyskał Miechowski (Częstochowa). Z powodu defektów maszyn gdańszczanie startowali tylko w 6 biegach.

Widzów ok. 7 tys

A TO PAN ZNA?!

PO PORAŻCE W DEBRECZYNIE



Smutny powrót z wyprawy węgierskiej.

SPORTOWIEC-FILOZOF



— Mnie, proszę pana, do szczęścia brak tylko jednej rzeczy — powodzenia w grze. A miałbym powodzenie tylko brak mi szczęścia...

Odpowiedzi Redakcji

P. Piekarz J., Tuchów: Za pozdrowienia dziękujemy. Prosimy o wiadomości z tamt. terenu. Nadesłane zamieszczone zostały w „Echu".

Igmir, Kraków: List otrzymaliśmy. Nie ma pan racji, że tę sprawę poruszyła tylko „Gazeta Krakowska". To samo ukazało się i w „Piłkarzu". Ma pan wiele racji jeśli chodzi o wielokrotność nazw ale sprawa ta jest przedmiotem dyskusji czynników nadrzędnych.

Lach Zbigniew, Nowy Sącz: List pański zaadresowany do nas przesłaliśmy do redakcji „Sportu" w Katowicach.

Stanisław Kubiak, Częstochowa: Chętnie, tylko wołajcie numer 546-34 a nie 543-58, gdyż ten stale zajęty jest przez rozmowy międzymiastowe. Materiał ciekawy, ale ze względu na „rozmiary" nie może ukazać się w całości.

Józef Rzęsa, Oświęcim: Odpowiedź znajdzie pan w poprzednich dwuch numerach „Piłkarza" w poradniku dla L. Z. S.-ów. Z dziedziny pływania i boksu ukażą się porady w najbliższych numerach „Piłkarza".

DLACZEGO?

Chyba wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że wychowanie fizyczne człowieka ma być główną drogą do osięgnięcia maximum zdrowia Z tego jednego zdania jasno wynika, że lekarz musi w sporcie odegrać zasadniczą rolę — rolę czynnika decydującego i kierującego. Idąc po tej linii Główny Urząd Kultury Fizycznej stanął na stanowisku, że bez oparcia o medycynę wychowanie fizyczne i sport w ogóle istnieć nie mogą, naturalnie o ile mają zapewnić człowiekowi dodatni wpływ na jego organizm a nie przynosić mu szkody. Każdy kto ma choć trochę styczności ze sportem wie dobrze, jak kolosalnym obciążeniem dla organizmu jest wysiłek zawodnika-wyczynowca. Wysiłek ten sprzyja rozwojowi organizmu zdrowego, ale — nie każdy sportowiec chce zrozumieć, że dla organizmu chorego wysiłek taki może mieć skutki wręcz katastrofalne. Któż zatem moze tu zabrać głos i w konkretnym przypadku decydować, jeśli nie lekarz. Już z tych krótkich rozważań można się dokładnie zorientotwać, jak poważną role ma do spełnienia w sporcie medycyna.

Ale cóż... tu właśnie napotykamy na zupełny brak zrozumienia tego zagadnienia przez ogół sportowcgw. Większość z nich uważa, że lekarz potrzebny jest jedynie i wyłącznie w razie nieszczęśliwego wypadku na boisku, ringu czy sali. Poza tym lekarz traktowany jest jako niepotrzebny balast i zło konieczne. Tymczasem badania lekarskie zawodników na terenie Krakowa i województwa krakowskiego wykazały między innymi dużą ilość schorzeń płuc.

W trosce o zdrowie młodego pokolenia, o zdrowie sportowców, uruchomiono w Krakowie poradnię sportowo-lekarską. Projektuje się otwarcie dwóch dalszych i całego szeregu poradni rozsianych w terenie. Wprowadzono obowiązkowe badania lekarskie wszystkich sportowców Zorganizowano masowe badania radiologiczne, mające na celu przyjście z pomocą mniej zdrowym sportowcom. — Plan badań lekarskich dla wszystkich zrzeszeń i klubów sportowych opracowano szczegółowo, udostępniając badania mniej zamożnym klubom zupełnie bezpłatnie.

A jakiż rezultat tych wysiłków? W roku bieżącym do obowiązkowych badań w poradni sportowo-lekarskiej w Krakowie zgłosiło się 1.200 osób, na przewidzianych 12 tysięcy. W pierwszym tygodniu badań radiilogicznych miało być prześwietlonych 9 tysięcy sportowców a zgłosiło się... 22 osoby. zastanawiając się nad tą sytuacją, nasuwa się szereg pytań:

Dlaczego sportowcy nie chą być zdrowi i lekceważą swe własne zdrowie?

Dlaczego sportowcy uważają lekarza i poradnię sportowo-lekarską za instytucję niepotrzebną?

Dlaczego zezwala się na uprawianie sportu osobom nie poddanym badaniu lekarskiemu?

Dlaczego wreszcie zrzeszenia i kluby sportowe nie zajmą w tej sprawie zdecydowanego stanowiska?

Ze świata

BLANKERS-KOEN została odznaczona przez księżniczkę Juliannę orderem rycerskim. Równocześnie holenderski Kmoitet Olimpijski przyznał znakomitej lekkoatletce medal zasługi.

*

W NAJBLIŻSZYCH dniach reprezentacyjny zespół lekkoatletów szwedzkich wybiera się na tournee do Europy Środkowej. Szwedzi zapowiedzieli swe występy w Czechosłowacji a następnie na Węgrzech gdzie Ericsson zmierzy się z rekordzistą świata Nemethem.

*

ZNANA węgierska pływaczka Ewa Nowak oświadczyła, że zamierza obecnie startować w konkurencji męskiej jako że wśród kobiet nie może znaleźć jko że wśród kobiet nie może znaleźć

*

LIGOWE rozgrywki w Rumunii weszły obecnie w fazę końcową. Na razie na czele tabeli utrzymuje się drużyna ICO (Bukareszt) przd Temesvar i CFR Bukareszt.

AAGE PRAEST, doskonały napastnik piłkarskiej reprezentacji Danii porzucił sport amatorski. Przed kilku dniami podpisał on umowę z zawodowym klubem włoskim Juventus w Turynie, otrzymując jednorazową odprawę w wysokości 150 tys. duńskich koron.

Poradnik dla LZS-ów

(dalszy ciąg gry w siatkówkę)

CZAS TRWANIA GRY

Na rozgrywkę piłki siatkowej składają się trzy partie, grane do 15 punktów każda. Zwycięża drużyna, która wygrała dwie partie, bez względu na ogólny stosunek punktów uzyskanych do straconych.

Jedynie poszczególne partie muszą być wygrane conajmniej przewagą dwu punktów. W wypadku uzyskania przez jedną partię 15 punktów, gdy druga ma ich 14, należy grę prowadzić w dalszym ciągu dopóty, aż się wytworzy różnica dwu punktów.

Nie uwzględnia się przy tym żadnych przerw ani zmian. Ten sam gracz z którego zagrywki uzyskano punkt piętnasty, zagrywa nadal, tak jak podczas normalnego przebiegu gry.

W razie zwycięstwa jednej drużyny w dwu kolejnych partiach, nie rozgrywa się trzeciej. Po ukończeniu każdej partii następuje zmiana stron boiska przez grające drużyny.

DRUŻYNY

W grze uczestniczą dwie drużyny, składające się z 6 graczy każda. W zawodach o mistrzostwo nie może brać udziału drużyna licząca mniej niż 5 osób, w takim bowiem razie wygrywa drużyna przeciwna bez walki (walk ower) stosunkiem 2:0 (15:0, 15:0).

Gracz zapasowy może przystąpić do gry na miejsce ustępującego za pozwoleniem sędziego głównego, jednakże tylko w czasie, gdy piłka nie jest w grze. Zajmuje on to samo miejsce co poprzednik i pod żadnym warunkiem nie wolno mu zamieniać pozycji z towarzyszami. Gracza usuniętego z gry przez sędziego, zastępować nie wolno.

ROZPOCZĘCIE GRY

Grę rozpoczyna jedna drużyna „zagrywką" wykonaną na gwizdek sędziego przez prawego zawodnika z pomocy, z wyznaczonego miejsca poza boiskiem.

Zagrywka polega na uderzeniu piłki jedną ręką w ten sposób, aby nad siatką przeleciała na drugą stronę boiska.

Piłkę odbić można w dowolny sposób jedną lub dwoma rękami, albo którąkolwiek częścią ciała powyżej pasa. Wolno zatem uderzyć piłkę wierzchem lub bokiem dłoni, pięścią, przedramieniem, ramieniem, piersią — byle powyżej pasa.

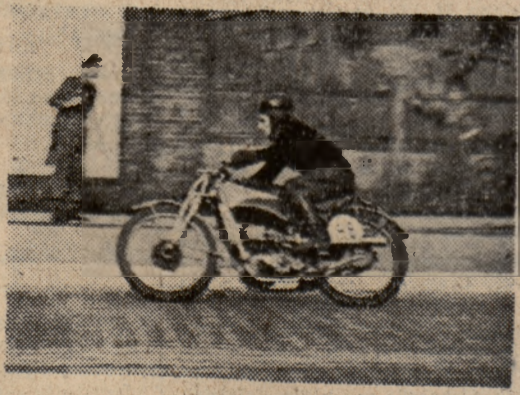
Podbijanie musi być czystym uderzeniem, dającym się bez trudności stwierdzić słuchem i wzrokiem. **Nie wolno piłki chwytać, rzucać, przetrzymywać w rękach, przenosić ani przy uderzeniu podążać za nią ręką.**

Nie wolno piłki uderzać dwa razy bezpośrednio po sobie Gracz może piłkę uderzyć ponownie dopiero po dotknięciu jej przez innego.

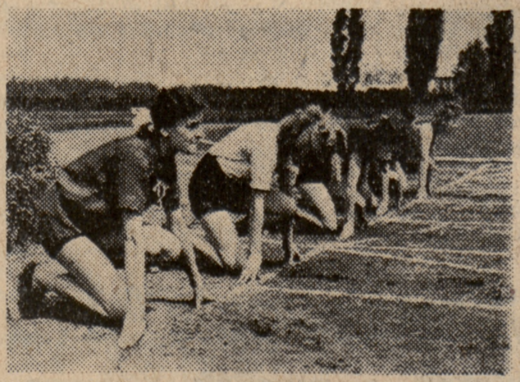
Gdy dwaj gracze uderzą piłkę jednocześnie, uważa się to za dwa uderzenia. Chociażby tylko jeden uderzył a drugi dotykał go tylko ciałem, uważa się to również za podwójne uderzenie.

(ciąg dalszy w następnym numerze).

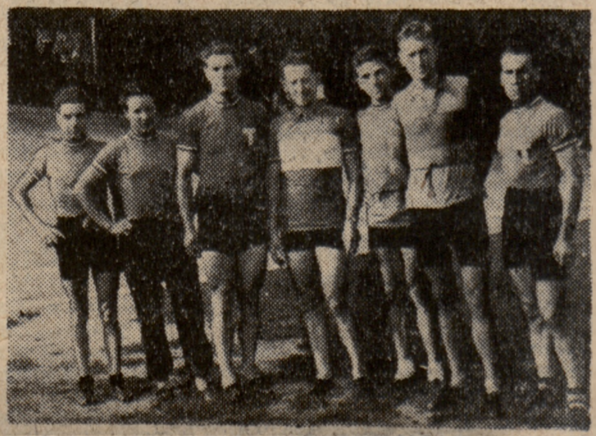
Na Taśmie Tygodnia



Zawodnik krakowski Wolfinger w czasie niedzielnego wyścigu motocyklowego
Foto Otto Link



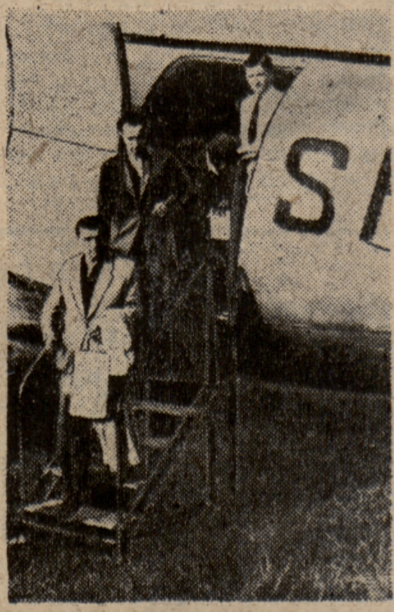
Z trójmeczu lekkoatletycznego Z. S. „Kolejarz" w Krakowie. Start do biegu na 60 m. pań.
Foto Otto Link



Reprezentacja francuskich Związków Zawodowych wraz z naszym czołowym kolarzem — Napierała
Foto Otto Link



Jeden z czołowych kolarzy francuskich — Nannini
Foto Otto Link



Piłkarze polscy powrócili w ubiegłą środę z Węgier. Na zdjęciu Gracz i Mamon opuszczają samolot na lotnisku krakowskim.

Tabela Klasy Państwowej
po rozgrywkach pierwszej rundy

	Gwardia Wisła	Ogniwo Cracovia	ZZK Poznań	Polonia W-wa	Górnik Szombierki	ŁKS Włókniarz	AKS Chorzów	Warta Poznań	Ruch Chorzów	Legia W-wa	Lechia Gdańsk	Polonia Bytom	Zwycięstw	Remisów	Porażek	Punktów	Stosunek bramek	Miejsce w tabeli
Gwardia Wisła	P	0:1	2:0	1:0	4 1	8:2	2 1	1:1	3:0	4:0	5 1	4 2	9	1	1	19	34:9	1
Ogniwo Cracovia	1:0	I	1:1	4:2	2:2	2 2	3 1	0;4	3:3	4 1	5:1	2:1	6	4	1	16	27:18	2
Z. Z. K. Poznań	0 2	1:1	E	3:2	1:2	8:1	7 3	2:1	8 4	3:1	1:1	3 3	6	3	2	15	37:21	3
Polonia Warszawa	0:1	2:4	2 3	R	2 1	2:1	4 4	0 0	2:2	2 0	3.0	2 1	5	3	3	13	21:17	4
Górnik Szombierki	1:4	2:2	2:1	1:2	W	3:3	3 1	1:1	1:3	1 2	3 0	2.1	4	3	4	11	20 20	5
Ł. K. S. Włókniarz	2:8	2 2	1:8	1:2	3:3	S	0 1	3 0	3:2	5:1	5 1	0 0	4	3	4	11	25:28	6
A. K. S. Chorzów	1:2	1:3	3.7	4:4	1:3	1 0	Z	3 2	1.0	0:3	4 2	3 2	5	1	5	11	22 29	7
Warta Poznań	1.1	4 0	1:2	0:0	1 1	0 3	2:3	A	3 0	2 0	0 2	2.2	3	4	4	10	16:14	8
Ruch Chorzów	0 3	3;3	4 8	2:2	3.1	2 3	0 1	0:3	L	3 2	3 5	2 2	2	3	6	7	22.33	10
Legia Warszawa	0:4	1 4	1:3	0 2	2 1	1;5	3:0	0 2	2:3	I	4:4	3 0	3	1	7	7	17.28	11
Lechia Gdańsk	1:5	1 5	1:1	0 3	0.3	1;5	2.4	2 0	5 3	4:4	G	3 1	3	2	6	8	20:34	9
Polonia Bytom	2:4	1 2	3:3	1:2	1 2	0.0	2 3	2 2	2:2	0:3	1 3	A	0	4	7	4	15 26	12

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III p. — Tel centrala 546-34 Dział sportowy tel. 543-68 Redaktor naczelny przyjmuje od godz 11.30 12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie. Wiślna 2, I p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 544-79.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4 Tel. 535-60 — Państw Krak. Zakłady Graficzne. Kraków. Wielopole 1.
M—52967